Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 3l.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8359 | Lwów, środa 21 grudnia 1927 | Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Rokowania polsko-litewskie w Rzymie?

Stan oblężenia w Bukareszcie. - Krwawe starcia z policją angielską w Jerozolimie. - Stabilizacja urzędników prowizorycznych zostanie odroczona do marca 1928.

Wyroki śmierci nie będą już wykonywane przez wojsko.

WYJĄTEK STANOWIĄ WYROKI SĄDÓW DORAŹNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. grudnia. (ps) Opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie wykonywania **wyroków śmierci, wydawanych przez sądy karne.** W przyszłości wyrok śmierci wydawany w postępowaniu zwyczajnem lub doraźnem, **wykonywany będzie przez powieszenie.** W wypadkach przy postępowaniu doraźnem w razie istnienia stanu wojennego lub wyjątkowego Min. sprawiedliwości może w porozumieniu z Min. spraw wojsk. zarządzić **wykonywanie kary śmierci także przez rozstrzelanie.** Równocześnie rozporządzenie **uchyla wszelkie dotychczasowe przepisy, nakładające na wojskowość obowiązek wykonywania wyroku śmierci przez sądy doraźne.** Rozporządzenie to wchodzi w życie w trzecim dniu po jego ogłoszeniu.

Warszawa, 19. grudnia. (ps.) Min sprawiedliwości rozpisało konkurs na **posadę zastępcy kata.** Dotychczas godność kata sprawowała jedna osoba mająca tylko przygodnych dwu pomocników.

AMNESTJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Kowno, 19. grudnia. (Tel. G. P.) W najbliższym czasie spodziewają się tu amnestji więźniów politycznych z powodu święta pierwszej rocznicy przewrotu politycznego. Zwolnionych ma być 100 osób.

5 stycznia Francja wznowi rokowania o zwrot długów carskich.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow., 19. grudnia.

Z Moskwy donoszą: W dniu **5-go stycznia** roku przyszłego zostaną wznowione w Paryżu **pertraktacje francusko-sowjeckie** w sprawie długów, układu handlowego i in. Rząd sowjecki wyznaczył już dla prowadzenia tych pertraktacyj delegację w składzie **prof. Lubimowa,** szefa misji handlowej **Piatakowa,** prezesa banku państwowego **Szeinmana** i **Sierebrowskiego.** Wyjazd delegacji do Paryża nastąpi **z końcem b. r.**

——o——



HUMOR BANDYTÓW AMERYKAŃSKICH.
(Do artykułu na str. 8-mej.)

Z ławy oskarżonych - na fotel prokuratora

ZAMIAST UDERZYĆ SIĘ W PIERŚ... — POKRZYWDZONY P. KORFANTY. — NAWET NAJDALEJ POSUNIĘTA WYROZUMIAŁOŚĆ MA SWOJE GRANICE. — EKSPJACJA DOBROWOLNA CZY WYMUSZONA? — TON NIE NA MIEJSCU.

Lwów, 20 grudnia.

(stm) Sąd Marszałkowski, który rozważał niedawno zarzuty poczynione p. **Wojciechowi Korfantemu,** ogłosił — jak wiadomo — wyrok **potępiający.** Wchodzili zaś w skład tego sądu ludzie **nieskazitelnej prawości.** I nie zgryźliwi czarnowidze. Tacy, którzy zwykli dopatrywać się w każdym człowieku szubrawca, porządnych ludzi uważając za wyjątki, bo reguła wymaga tego.

Ani **p. Żółtowski** ze stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego, ani b. wicepremjer **Thugutt,** ani socjalista **p. Pragier** nie zaliczają się do powyższej kategorji. Nie kierowali się również uprzedzeniem do p. Korfantego. P. Prągier naraził się nawet z tego powodu **na atak ze strony „Głosu Prawdy".** Że to w trakcie rozważania sprawy widywano go **gwarzącego w kuluarach sejmowych z p. Korfantym.** A kiedy z poza ironicznych uwag na ten temat wychyliła się dość przejrzyście **insynuacja o konszachtach,** organ PPS. „Robotnik" czuł się zniewolony ostro przeciw temu zareagować.

Z tego wszystkiego wynika, że orzeczenie Sądu Marszałkowskiego nie było dyktowane stronniczością. I niechęcią do p. Korfantego. Przeciwnie. Można powiedzieć, że sędziowie kierowali się **wyłącznie nakazami sumienia i poczuciem sprawiedliwości.**

Tymczasem p. Korfanty **zamiast kajać się i uderzyć w pierś,** jako że sam winien jest swemu niezaszczytnemu upadkowi, **usiłuje przybrać pozę człowieka, który stał się ofiarą podłości ludzkiej.** Przed nami na biurku leży ogłoszona przez niego broszura pt.: **„Odezwa do ludu śląskiego".** Próba obrony honoru własnego? Dobrze. Tego nie można nikomu wziąć za złe. Każdy ma prawo bronić się. Co prawda forum po temu odpowiedniejszem był Sąd Marszałkowski. Posiedzenia sądu nie były jednak jawne. Więc zgódźmy się od biedy i na to, że p. Korfanty publikując cały materjał, jest w porządku. **Mimo, że naświetlanie relacji jest jednostronne.**

Atoli w tem miejscu — **stop.** Dalej opinja publiczna nie może posunąć się w swej wyrozumiałości. Szczególnie, gdy p. Korfanty **nie potrafi sam zachować umiaru.** Gdy z nonszalancją opuszcza **jednym skokiem ławę oskarżonych, by wygodnie się usadowić na fotelu prokuratorskim.** I p. Korfanty oskarża:

„Nie okazała się Polska taką, o jakiej marzyliśmy, ale nie ustajny w pracy i poświęceniu, aby z niej zrobić Polskę, godną naszych marzeń, Polskę wielką, mocarstwową, Polskę katolicką, praworządną i zawsze sprawiedliwą".

Nie wiemy o jakiej Polsce marzył p. Wojciech Korfanty, ale nam się zdaje, że **Polska obecna, której nawą państwową kieruje Józef Piłsudski, nie rozwiała marzeń żadnego prawego Polaka, miłującego Ojczyznę.** Mimo licznych braków. A jeżeli nie pozwalają w tej Polsce grasować bezkarnie rozmaitym rycerzom przemysłu — **to raczej dobrze.** Raczej pocieszające.

Posuńmy jednak naszą wyrozumiałość jeszcze dalej. Wybaczmy p. Korfantemu nawet i **ten niesmaczny wyskok.** Uczyńmy to chociażby dlatego, że **zgłasza ekspiację** za swe nieładne czyny z lat ostatnich. **Rezygnuje z karjery parlamentarnej.**

Czytamy o tem w cytowanej broszurze na str. 24 w następujących słowach:

„Pozostały mi wierne masy ludowe, które okazują dużo hartu i przywiązania. Toczy się o mnie zacięta walka w szerokich masach ludowych. Wiem, że w każdym okręgu śląskim otrzymałbym mandat przy wyborach do Sejmu. Ale poco mi to. Używałem tej przyjemności przez blisko 25 lat. W czerwcu 1928 r. obchodziłbym swój srebrny jubileusz poselski. **Nie chcę odgrywać niepoważnej roli, jaką odgrywali posłowie ostatniego Sejmu.** Wiem, że rola posłów do przyszłego Sejmu **nie wiele będzie zaszczytniejsza.** Na odgrywanie tej roli ja się nie nadaję. **do wymagań obecnych władców Polski się nie nagnę i kompromisu z nimi nie zawrę. Dlatego też o mandat do Sejmu nie będę się ubiegał".**

Ton cokolwiek arogancki. I niezupełnie na miejscu. Wynika **z fałszywego założenia,** z którego wychodzi p. Korfanty. Uważa bowiem, że padł ofiarą walki politycznej, a **tymczasem przyczyny tego upadku mają z polityką bardzo mało wspólnego.**

Stąd patos **nie na czasie** i wnioski **nie na miejscu.**

Rokowania polsko-litewskie w Rzymie?

ZACZNĄ SĘ MIĘDZY 10. A 15. STYCZNIA 1928.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. grudnia. (ps.) Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że **rokowania polsko - litewskie, zalecone przez uchwałę Rady Ligi Narodów,** na którą obie strony się zgodziły, **rozpoczną się między 10. a 15. stycznia 1928 r.** Miejsce przyszłych rokowań nie jest jeszcze ustalone. Wymieniane są także: **Dynaburg,** jako najbliższy punkt dla Polski i Litwy, jednak niewygodny; **Ryga** bardziej by się na to nadawała. **Wchodzi również w rachubę Tallin, a nie jest wykluczone, że rokowania odbędą się w Rzymie,** coby wskazywało na to, że stałyby one pod auspicjami Watykanu.

Stan oblężenia w Budapeszcie

NA CZAS PROCESU PRZECIW STUDENTOM - DEMONSTRANTOM

Bukareszt 19. grudnia. (Tel. G. P.) Min. Wojny ogłosiło w Bukareszcie **stan oblężenia na czas rozprawy sądowej** przeciwko studentom, którzy dopuścili się wykroczeń w Siedmiogrodzie. Z Wielkiego Waraždynu donoszą, że rabinat uchwalił, iż **dzień 3. stycznia na znak żałoby ma być dniem postnym,** a na przyszły tydzień zakazane będą wszelkie zabawy. Zniszczone tory będą wedle rytuału żydowskiego pogrzebane.

RADA MINISTRÓW ROZPATRZY PŁACE URZĘDNIKÓW.

Warszawa 19. grudnia. (Tel. G. P.) Przed świętami Bożego Narodzenia odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie rady ministrów, na którem **w dalszym ciągu rozważana będzie sprawa podwyżki płac urzędników państwowych.** Rada ministrów wyznaczona została na środę.

NOWI KARDYNAŁOWIE.

Rzym, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Ojciec Święty odbył dziś rano tajny Konsystorz w celu mianowania nowych kardynałów, którymi zostali: wizytator Apost. Lepizier, arcyb. Quebecku Rouleau, arcyb. Besansou Binet, arcyb. Toledo Segura Y Saenz, arcyb. Esztergom Szeredyi.

NUNCJUSZ PAPIESKI W PRADZE

Praga 19. grudnia. (Tel. G. P.) Na nuncjusza papieskiego w Pradze upatrzony jest Msgr. Marmaggi, który w najbliższym czasie wyjedzie do Pragi.

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEGO BISKUPA.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Pan Prezydent Rzeczpospolitej odebrał na Zamku przysięgę od nowomianowanego biskupa włocławskiego ks. Krynickiego.

FALA MROZÓW W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ps) Całą Polskę przechodzi obecnie fala mrozów, co również notowane jest w całej Europie. **Dzisiaj na całym obszarze państwa z wyjątkiem obszarów nadbałtyckich był mróz od 15—23 stopni.** W Warszawie 17 stopni, w Wilnie 20, w Morskiem Oku 22, w Hali Gąsienicowej 23, w Gdyni 6 st.

Warszawa, 19. grudnia. (ps) W niektórych punktach lód na Wiśle dochodzi ponad 20 cm. grubości. Od Tczewa do ujścia Wisły powstał zator lodowy, który spowodował podniesienie się stanu wody. Dunajec i Sun również są pod lodem.

NA SŁONECZNEJ RIWIERZE — ŚNIEG I MRÓZ.

Paryż, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Silne mrozy panujące w całej Francji, pociągnęły za sobą liczne ofiary. Temperatura we wschodniej części kraju spadła do 17 stopni poniżej zera, a w Wogezach nawet poniżej 20 stopni. Mrozy panują również na południu. W Prowansalji termometr wskazuje minus 11 stopni. Na Riwierze spadł śnieg tak obfity, że powłoka w Cannes doszła do 30 centymetrów grubości.

I WŁOCHY MARZNĄ.

Rzym 19. grudnia. (Tel. G. P.) Fala zimna ogarnęła cały kraj. W prowincji Belluno termometr wskazywał — 28° C.

MROZY W ANGLJI

Londyn, 19. grudnia. (Tel. G. P.). W całym kraju panują mrozy. W wielu punktach kraju, a zwłaszcza w północnej Anglji spadły obfite śniegi.

Konserwatyści zaprzeczają wieściom o zmontowaniu bloku katolicko-narodowego.

DUBADECJA NIE ROKOWAŁA O WSTĄPIENIE DO BLOKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. grudnia. (ps.) Wobec doniesień dzienników prawicowych o tem, że rokowania między Endecją, Chadecją, Dubadecją, Piastowcami i NPR-cami, katolicko-ludowymi i t. d. są na najlepszej drodze i stworzenie wielkiego bloku katolicko-narodowego jest niemal pewne, konserwatyści stwierdzają, że nikt z tego obozu, a zatem nikt z Dubadecji nie prowadzi jakichkolwiek porozumień politycznych. Dubadecy wchodzą w skład komitetu zachowawczego, a zatem nie może być mowy o jakichś odrębnych rokowaniach ze strony tego obozu.

„PIAST" WIELKOPOLSKI STAJE PRZY WITOSIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ps). Z Poznania donoszą, że odbył się tam zjazd okręgowy „Piasta" wielkopolskiego. Przedmiotem obrad zjazdu były również **sprawy wyborcze**, przyczem uchwalono **oprzeć się na liście Episkopatu** i dążyć do stworzenia **jak najszerszego bloku**. Zjazd solidaryzował się z Witosem i wyraził ubolewanie sen. Bolce, że dał się użyć za narzędzie rozbijania jedności chłopskiej.

ZWIĄZEK WIERZYCIELI WOBEC WYBORÓW.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.). Wczoraj odbyło się tu zebranie Rady Nacz. **Związku wierzycieli**, na którem przeprowadzono dyskusję w sprawach związanych z wyborami. Postanowiono wejść **w porozumienie z temi grupami politycznemi, które postawią w swym programie jasną kwestję naprawy krzywd waloryzacyjnych.** Uchwalono przeprowadzić energiczną kampanję wyborczą.

OLBRZYMIA TRANSAKCJA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 19. grudnia. (Tel. G. P.) **Wszystkie zakłady przemysłowe i górnicze na Śląsku polskim i niemieckim, należące do hr. Henckel-Donnersmarck, sprzedane zostały** onegdaj grupie przemysłowców, na czele której stoją hr. Schaffgotsch i ks. Henckel Donnersmarck. Cena nabywcza wynosi przeszło 40 miljo. zł.

SĘDZIOWIE ZAWODOWI PRZECIW SĘDZIOM PRZYSIĘGŁYM.

Wiedeń, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Związek sędziów przysięgłych austrjackich przeprowadził dyskusję na temat mnożących się **werdyktów uwalniających, wydawanych przez sądy przysięgłych.** Związek oświadczył się za jak najrychlejszą reformą sądownictwa. Omawiano również kwestję reformy prawa małżeńskiego, w której to dziedzinie panuje obecnie w Austrji prawdziwy chaos.

„Słowo Polskie" sprzedane konserwatystom.

ŁWOWSKA ENDECJA ZAKŁADA NOWY ORGAN

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. (ps) W warszawskich kołach politycznych rozeszła się dzisiaj wiadomość, że lwowskie „Słowo Polskie", organ endecki zmienił dotychczasowych właścicieli. Wedle tych wersji, p. **Władysław Kucharski**, jeden z głównych akcjonarjuszy „Słowa Polskiego", **sprzedał swoje udziały grupie konserwatystów podolskich, którzy zamierzają „Słowo Polskie"** przekształcić na swój organ na podobieństwo krakowskiego „Czasu". Endecy straciwszy w ten sposób swoją placówkę, zamierzają podobno przystąpić do wydawania **nowego dziennika partyjnego.**

Stabilizacja urzędników prowizorycznych

ODROCZONA DO MARCA 1928.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.). Zapowiadana na 31. grudnia rb. **stabilizacja urzędników prowizorycznych będzie odroczona do marca 1928 r.** Związek urzędników państwowych czyni starania o to, **aby stabilizacja urzędników przeprowadzona została najpóźniej 31. stycznia 1928.**

Krwawe starcia w Jerozolimie.

WALKA ŻYDOWSKICH BEZROBOTNYCH Z POLICJĄ ANGIELSKĄ

Wiedeń 19. grudnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Jerozolimy, że przyszło tam do starć między żydowskimi **bezrobotnymi i policją angielską.** Wielu bezrobotnych odniosło rany, m. i. 4 kobiety. Policja przyaresztowała 17-tu sprawców zaburzeń. Bezrobotni sprzeciwili się zatrudnianiu Arabów w żyd. ogrodach warzywnych i sadach, postawiwszy straż koło tych ogrodów, którą policja musiała siłą usuwać.

POŻAR W PAŃSTW. ZAKŁADACH GRAFICZNYCH.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś rano w Państwowych Zakładach Graficznych zapaliła się drewniana ściana. Wobec tego, że ogień przybrał groźne rozmiary, zaalarmowano wszystkie oddziały straży pożarnej i policję. Ogień udało się szybko opanować i stłumić. Straty nieznaczne.

ZŁODZIEJE WARSZAWSCY OKRADLI NORWEGJĘ.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Nocy ubiegłej nieznani sprawcy włamali się do poselstwa norweskiego. Dostawszy się przez balkon I. piętra do biur poselstwa rozbili kasę zabierając 1600 zł. i szereg orderów. Śledztwo policyjne nie wykryło dotąd sprawców włamania.

KONGRES SOCJALISTYCZNY O KWESTJI LITEWSKIEJ.

Berlin, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Rozpoczęły się tu obrady konferencji partji socjalistycznych półn.-wschodniej Europy. Polskę reprezentują pp.: Diamand i Niedziałkowski PPS., Drobner i Krug (P. N. P. S.) Konferencja przeprowadziła obszerną dyskusję nad rozwojem wydarzeń na Litwie.

ZAMKNIĘCI W ZATOPIONEJ ŁODZI PODWODNEJ.

Wiedeń, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Pisma przynoszą z Nowego Jorku dalsze szczegóły o zderzeniu się torpedowca z łodzią podwodną „S. IV". **W łodzi tej prawdopodobnie jeszcze kilka osób żyje, bowiem nurkowie, którzy pracują nad wydobywaniem ofiar tej katastrofy z dna morza słyszą pukania, dochodzące z wnętrza łodzi.** Wobec tego do łodzi wpompowano świeże powietrze.

Princetown, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Akcja ratowania pozostałych przy życiu marynarzy załogi łodzi podwodnej została przerwana z powodu huraganu.

BESTJALSKA ZBRODNIA KALIFORNIJSKICH BANDYTÓW.

Paryż, 19. grudnia. (Tel. G. P.). „New York Herald donosi z Los Angelos, że bandyci pobrawszy 1500 dolarów od pewnego bogatego bankiera tytułem okupu za porwaną przez nich jego córeczkę, **oddali mu następnie jedynie ciało zamordowanej córeczki.**

Z ostatniej chwili.

SOWJECKA OPOZYCJA UKORZYŁA SIĘ.

Moskwa, 19. grudnia. (Tel. G. P) Dziś 12-tu wykluczonych opozycjonistów (wśród nich Zinowiew, Kamieniew, Iwdochimow i Bakajew), zwróciła się do kongresu z prośbą o ponowne przyjęcie do partji. **Grupa zgadza się na publiczne potępienie swej dotychczasowej taktyki**, gdyż nie widzi przed sobą możności istnienia na zewnątrz ram partji.

Kongres jednakże postanowił utrzymać swoją rezolucję w mocy, a prośbę grupy odesłać do Centr. Kontrolnej Komisji z tem, ażeby dopiero **po upływie pół roku zajęła się jej rozpatrzeniem.** Do tego czasu wszyscy członkowie grupy mają być uważani za wydalonych za partji (Ob. dep. na str. 4).

Co piszą inni?

Kopciuszek, któremu każdy ma coś do zarzucenia

WALKA NAD ZMIANĄ KONSTYTUCJI W PRZYSZŁYM SEJMIE. — STANOWISKO PRAWICY. — JAK UJMUJE TEN PROBLEM P. NIEDZIAŁKOWSKI W „ROBOTNIKU"? — CZEKAJMY NA REZULTATY.

Lwów, 20 grudnia.

(stm) Konstytucja nasza niema jakoś szczęścia. **Nie budzi w nikim zachwytu.** Prawica nie kryła nigdy swych zastrzeżeń. Mimo, że rzecznik ZLN **śp. ks. Lutosławski główne na tym tworze położył piętno.** Razem z prof. Dubanowiczem. Ale w całym szeregu wypadków musieli się godzić na kompromisy. Piast przeżywał jeszcze **okres przedlanckoroński.** Kokietował z lewicą. Zależało mu na reformie rolnej. **I nie pozwalał prof. Buzkowi posuwać się zbyt daleko w ustępstwach.**

Te koncesje czynione na rzecz demokracji mają być w przyszłym Sejmie **cofnięte.** Naturalnie, jeżeli zjednoczone ugrupowania prawicowe uzyskają taką ilość mandatów, **która pozwoli im dysponować w Izbie przewagą.** Trzeba do tego conajmniej **267 głosów.** Bo tyle nominalnie oznaczają w cyfrach 3/5 grona poselskiego.

Dążność w kierunku zmiany Konstytucji daje się jednak także zaobserwować **na lewicy. Ostatnio** zabrał głos p. **Niedziałkowski.** Stanowisko PPS w tem zagadnieniu ujmuje on na łamach **„Robotnika"** w ten sposób:

...„Jesteśmy za **demokracją parlamentarną**, t. zn. za odpowiedzialnością Rządu przed parlamentem, za kontrolą władzy wykonawczej przez władzę ustawodawczą. Jesteśmy za utrzymaniem **pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania** z szeregiem ulepszeń technicznych, jak „związki list", nie marnowanie t. zw. resztek głosów itp. Jesteśmy **za reorganizacją** od wewnątrz polskiej demokracji parlamentarnej, **za zniesieniem Senatu** i zastąpieniem go przez specjalne kompetencje Sejmowej Komisji Prawniczej w kierunku uzgodniania projektów ustaw nowych z Konstytucją i z ustawami już obowiązującemi. Jesteśmy za uzupełnieniem demokracji parlamentarnej przez **rozbudowę samorządu gospodarczego** — Naczelnej Izby Gospodarczej, w pierwszym zaś rzędzie Izby Pracy. Jesteśmy — wreszcie — **za decentralizacją** zgadniania projektów ustaw no- Państwa **poprzez autonomię terytorjalną dla ziem o niepolskiej większości,** poprzez rozwój i pogłębienie i usamodzielnienie samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego".

Te zmiany mają według p. Niedziałkowskiego mieć **charakter przejściowy.** Aż do czasu, gdy Polska nie dorzeje **do ustroju socjalistycznego.**

Będziemy więc w przyszłym Sejmie świadkami **zażartej walki.** Z jakim rezultatem — w tej chwili przesądzić jeszcze nie można. **Wybory są loterją.** Dawanie więc odpowiedzi na to pytanie oznaczałoby **zabawę w proroctwa.** Zabawę zawodną i niewdzięczną. Lepiej więc **zaczekajmy na rezultaty.**

Pięć robotnic zatrutych czadem

W FABRYCE KILIMÓW PRZY UL. JANOWSKIEJ.

Lwów, 20. grudnia.

(—) Ubiegłej nocy w fabryce kilimów Jana Langera przy ul. Janowskiej 39. wydarzył się wypadek **masowego zaczadzenia.** W jednym z pokoi nocowały robotnice Marja Szewczykówna, Regina Banachówna, Franciszka Krawczyszyn, Marja Hauptmanowa i Anna Hauptmanówna. Na noc napaliły one węglami w piecu i **przedwcześnie zatkały komin.** Skutkiem tego **wytworzył się czad, którym śpiące zatruły się.** Wczesnym rankiem, gdy otworzono drzwi, **zastano je nieprzytomne.** Zawezwano lekarza mieszkającego przy tej ulicy, który przez odpowiednie zabiegi przyprowadził je do przytomności.

Jak Magdzia Teneta „robiła elegantkę"

nie zapłaciwszy ani grosza za stroje.

Lwów, 20. grudnia.

(—). Przed sędzią Szulisławskim odpowiadała wczoraj 20-letnia Magda **Teneta**, służąca. Magdzia służyła u p. Reginy Mannowej i 17. czerwca w czasie nieobecności chlebodawczyni, postanowiła „przenicować się". W tym celu otworzyła szafę i zabrała jej cztery suknie, żakiet, oraz dwie pary obuwia, wartości ponad 300 zł. i wyszła na spacer. Zapomniała jednak wrócić, co spowodowało doniesienie do policji o kradzież. Policja wyśledziła ją i odstawiła do sądu. W uwzględnieniu okoliczności łagodzących r. Szulisławski zasądził ją tylko na dwa miesiące ciężkiego więzienia.

Właściciele realności przeciw

dalszym obciążeniom nieruchomości.

ZEBRANI NA WIECU OŚWIADCZYLI SIĘ PRZECIW PROJEKTOWI MIN. MORACZEWSKIEGO I PLANOM PODATKOWYM KOMISARZA STRZELECKIEGO. — KOGO POPIERAĆ PRZY WYBORACH?

Lwów 20. grudnia.

(jp.) W uzupełnieniu naszej notatki o wiecu właścicieli realności, podajemy przebieg zgromadzenia. Im. Małopolskiego Towarzystwa właścicieli realn. p. **Wiktor Kronberger** w wyczerpującem przemówieniu przedstawił obecne obciążenia podatkowe nieruchomości oraz skutki, **jakieby pociągnęło dalsze przykręcenie śruby podatkowej w myśl projektów min. Moraczewskiego oraz kom. Strzeleckiego.** Mowca przedstawił, że takie nadmierne obciążenia **musiałyby doprowadzić nie tylko do ruiny właścicieli realności, ale także do powiększenia zastoju budowlanego, a w rezultacie do zaostrzonego kryzysu budowlanego.**

Mowca proponuje, aby ciężary, wynikające z zamierzonej akcji budowlanej rządu, **rozłożyć równomiernie na** całą ludność, gdyż w kwestji mieszkaniowej są zainteresowane wszystkie warstwy społeczne.

W dalszym ciągu mowca omówił kwestję zbliżających się wyborów, podkreślając, że **właściciele nieruchomości nie mieli dotąd należytej reprezentacji w ciałach ustawodawczych.** Przy obecnych wyborach należy przeprowadzić takich ludzi, którzy podejmą się obrony prywatnej własności.

Mowca zakończył wezwaniem do **solidarnego działania z ogólnokrajowym Komitetem wyborczym w Warszawie,** który dąży do uzyskania odpowiedniego zastępstwa w Sejmie.

Zebranie uchwaliło rezolucje w duchu przemówienia referenta.

—o—

ZŁAGODZENIE KAR SANITARNYCH NA SEZON ZIMOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ps). Min. spraw wewn. Składkowski polecił władzom administracyjnym, ażeby w ciągu miesięcy zimowych okazywały **pobłażliwość przy wykonywaniu zarządzeń sanitarnych,** a to ze względu na to, że warunki atmosferyczne utrudniają ich wykonywanie. Równocześnie p. minister nakazał wstrzymać do kwietnia nakładanie kar administracyjnych za zaniedbania w dziedzinie sanitarnej, zwłaszcza co do mieszkańców wiejskich.

—o—

DEFINITYWNE USUNIĘCIE OPOZYCJI Z PARTJI KOMUNIST.

Moskwa, 19. grudnia. (Tel. G. P.). Kongres partji komunistycznej powziął ostateczną decyzję w sprawie opozycji. **Jednocześnie postanowiono usunąć z partji 57 członków opozycji,** m. i. **Zinowiewa, Kamieniewa, Rakowskiego, Radka, Piatakowa,** 23 członków skrajnych grup opozycyjnych (Sapranowa i innych) postanowiono również wykluczyć.

UCZNIOWIE W POCIĄGACH POSPIESZNYCH NA ŚWIĘTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ps) Na zbliżający się okres świąt Bożego Narodzenia przedłużyło min. komunikacji moc obowiązującą wydanego na sezon letni rozporządzenia, którem udzielono młodzieży szkolnej **prawo do ulgowego przejazdu także i pociągami pośpiesznymi na podstawie zaświadczeń szkolnych.** Prawo korzystania z przejazdu pociągami pośpiesznymi przysługuje w tych wypadkach, gdy odległość od stacji wyjazdu do stacji końcowej wynosi ponad 100 km.

Chropowata skóra ciała. Utrapieniem wielu kobiet i mężczyzn była dotychczas szorstka skóra ciała. Problem ten rozwiązuje dziś **„Prodermoll" dra Lustra.** Już po 3 kąpielach po zastosowaniu się do załączonego sposobu użycia, okazuje skóra aksamitną gładkość.

Radiotelegrafista ma istny radio-temperament.

DAMOM WYWOŁUJE RUMIENIEC NA PUDROWANE LICZKA, PRODUKUJĄC TŁUSTE „KAWAŁY", POLICJANTÓW GRZMOCI, PIESZO IŚĆ DO KOZY NIE CHCE, LECZ JEDZIE „JAK PAN". — 6 TYGODNI WIĘZIENIA DLA „ODŚWIEŻENIA PAMIĘCI".

Lwów 20. grudnia.

(—) Niejaki Włodzimierz Rubaszewski, z zawodu **radiotelegrafista,** w nocy na 13. listopada br. zabawiał się w towarzystwie kilku kolegów w kawiarni Centralnej. Około trzeciej nad ranem, podochocony Rubaszewski, nie bacząc na obecność dam w lokalu, począł opowiadać głośno „radjowe kawałki", od których dziewicze uszy obecnych niewiast zaczęły „puchnąć". Naturalnie towarzysze kobiet poczęli głośno wyrażać swe oburzenie i

doszło do scysji,

tak, że okazała się konieczność **interwencji obecnego w kawiarni posterunkowego Broszczakowskiego.**

P. Rubaszewski wówczas wpadł w pasję i począł awanturować się, obrzucając posterunkowego obelgami.

Post. Broszczakowski widząc, że awantura przybiera wielkie rozmiary, wyszedł na ulicę i niebawem wrócił w towarzystwie dwu kolegów poster. Rusina i Krzana. Jednakże p. Rubaszewski okazał się orzechem twardym do zgryzienia, gdyż nie tylko nie uląkł się liczebnej przewagi, ale przeciwnie, nabrał

większego animuszu

i chwyciwszy za krzesło, usiłował niem uderzyć post. Krzana. Na szczęście towarzyszom Krzana udało się w porę **udaremnić cios.** Rubaszewski absolutnie nie chciał się udać na inspekcję, twierdząc, że **jest panem i piechotą nie chodzi,** wobec czego zawołano na jego koszt dorożkę i zdołano go nią zawieźć do komisarjatu. Tutaj **odmówił on** wszelkich zeznań, wobec tego spisano doniesienie na podstawie zeznań świadków i odstawiono go

do więzienia.

Wczoraj Rubaszewski stawał przed sędzią Szulisławskim, oskarżony **o gwałt publiczny i czynne targnięcie się na posterunkowych** w służbie. Oskarżony tłumaczył się opilstwem i twierdził, że nie pamiętał co się z nim działo. Wobec tego p. radca Szulisławski wymierzył mu karę **6-tygodniowego ciężkiego więzienia,** by przez ten czas zdołał sobie przypomnieć co go skłoniło do wywołania tak wielkiej awantury.

—o—

Będziemy mieli chleb kulikowski.

Województwo zezwoliło na wypiek.

Lwów, 20. grudnia.

(jp). Wobec zniesienia przez Województwo zakazu wypieku chleba kulikowskiego, zebrała się wczoraj pod przewodnictwem dyr. Stobieckiego komisja cennikowa celem ustalenia ceny tego chleba. Po dyskusji uchwalono podwyżkę o 3 gr. na kilogramie, tj. że obecnie będzie chleb kuligowski kosztował w piekarni 72, zaś w sklepie 74 grosze.

—o—

Pani Józefowa wytargowała 60 złotych.

Lwów, 20. grudnia.

(—) We wsiach podlwowskich mimo ostrych zakazów i kar kwitnie w dalszym ciągu **tajna uprawa tytoniu.** W dniu 6. sierpnia doniesiono władzy skarbowej, że właścicielka gruntu w Brzuchowicach Józefa Bernacka uprawia tytoń na przestrzeni 4 metrów kwadr. Organa kontrolne Izby skarbowej stwierdziły prawdziwość tego doniesienia, a Izba zasądziła ją na 80 zł. grzywny. Bernacka odwołała się do Trybunału dla spraw karnoskarbowych i po wczorajszej rozprawie Trybunał pod przewodnictwem radcy Rusina zmienił jej karę grzywny z 80 na 20 zł.

Historja o Kasi, która się bała duchów.

GDY KOTA NIEMA W DOMU, MYSZY HULAJĄ... — „BĘDZIESZ MIAŁA GOŚCI, KTÓRZY INO POTAŃCUJĄ PO POKOJACH, TAJ I PÓJDĄ!..." — TARAPATA W TARAPATACH.

Lwów 20. grudnia.

(—) We folwarku p. Waldemara Jakóba Müllera w Skniłowie między liczną służbą znajdował się Jan Tarapata, osobnik, jak się okazało, niezwykle niebezpieczny i szkodliwy, który przemyśliwał tylko, jakby okraść chlebodawcę. Wreszcie w połowie grudnia nadarzyła mu się okazja. Na kilka dni naprzód p. Müller zapowiedział swój wyjazd do Rymanowa. Tarapata, który miał razem ze służbodawcą wyjechać, udał się do znajomego parobka, Mikołaja Stecyka, trudniącego się

nałogowo złodziejstwem

i przedstawił mu **plan okradzenia domu p. Müllera,** żądając w zamian za to części łupu.

Gdy wieczorem 12. grudnia p. Müller z żoną w towarzystwie dwu służących (między którymi był Tarapata) wyjechali do Rymanowa, pozostawiając dom pod opieką służby, Stecyk przy pomocy Antoniego Reczucha wtargnął do mieszkania p. Müllera i po przetrząśnięciu kilku pokoi **zabrali**

olbrzymi łup,

a mianowicie **całą pościel, mnóstwo garderoby i część biżuterji, łącznej wartości kilka tysięcy złotych.** Z łupem tym złodzieje udali się do Sokolnik i tam ukryli je w stodole Jana Andrusika, o czem ten nb. zupełnie nie wiedział.

Następnego dnia rano służąca Ksenia Sewruk, która nocowała w jednym z pokoi, spostrzegła pierwsza kradzież i doniosła policji. W zeznaniach przypomniała sobie, że w dniu wyjazdu, Tarapata w obecności stajennego powiedział jej, iż

będzie miała w nocy gości,

takich, jakich jeszcze tutaj nie było i żeby się ich nie obawiała, gdyż oni tylko **potańcują po pokojach i spokojnie odejdą.** W nocy słyszała ona szmery w mieszkaniu, ale

sądziła, że to duchy

i ze strachu nie chciała wstać. Następnie ujrzała przez okno **jakieś cienie na podwórzu,** lecz nie przypuszczała, że to złodzieje.

Na podstawie tych zeznań aresztowano **Tarapatę,** który przyznał się, iż namówił Stecyka do kradzieży. Następnie aresztowano Stecyka i jego towarzysza Reczucha, którzy również przyznali się i **wskazali miejsce, gdzie ukryli łup.** Wszystkich trzech aresztowano i odstawiono do sądu.

—o—

Lwów zagrzebany w śniegu.

Lwów, 20. grudnia.

(.) Dosłownie niemal możemy powiedzieć, że śnieżyca, która rozszalała się w niedzielę, by nadal prószyć śniegiem, przez poniedziałek zakopała Lwów w górach śniegu. Po pierwszym ataku śnieżycy w połowie listopada nastał okres suchego mrozu, który przetrwał aż do ubiegłego piątku. W piątek zaczęło się... zrazu zwolna, nieznacznie padające płatki puchowe zaczęły miasto i okolicę owijać w białe całuny. I tak było do sobotу wieczora. Lecz już w sobotę można było przeczuć, że to nie przelewki, że zamieć śnieżna przygotowuje atak generalny.

I przyszedł on z całym swym aparatem w niedzielę rano. Zwały śniegu zaległy ulice, położyły swe grube czapki na dachach, mróz szczypał, wiatr smagał ostrymi biczami, a śnieg sypał, sypał i sypał. — Dozorcy domów lwowskich popamiętają gorzko tę „białą niedzielę" bo przez dzień cały i do późna w noc „urzędowali" ostro z łopatami, miotłami i ryskalami. Jeszcze ostrzej wzięły się za bary z śnieżycą Miejskie Zakłady czyszczenia miasta i elektryczny. Setki robotników przez dzień cały i przez noc z niedzieli na poniedziałek odgartywały śnieg i dzięki tej energicznej akcji udało się utrzymać tak w niedzielę jak i w poniedziałek ruch tramwajowy.

W poniedziałek uspokoiła się śnieżyca, ale mróz trwa w dalszym ciągu i coraz wzmaga się na sile, dowodząc, że partja jeszcze nie rozegrana. W każdym razie tak jak już jest dzisiaj nawałnica śnieżna będzie kosztowała miasto dziesiątki tysięcy.

—o—

Wiele pociągów nie odeszło ze Lwowa

wskutek olbrzymich zasp śnieżnych.

INNE ZNÓW ODCHODZIŁY ZE SPÓŹNIENIAMI KILKUGODZINNEMI.

Lwów, 20. grudnia.

Wskutek zasp śnieżnych i wywołanej przez to nader trudnej sytuacji zarówno na dworcach we Lwowie, jakoteż na przestrzeni, nie odeszły ze Lwowa w dniu 18. grudnia br. następujące pociągi: Nr. 224 do Warszawy. Nr. 2214 do Rawy Ruskiej. Nr. 2211 nie przybył z Rawy Ruskiej. Nr. 2236 (2237 i 2238) 2239 Lwów-Brzuchowice nie przybyły i nie odeszły. Nr. 2652 Lwów-Jaworów. Nr. 231 Lwów-Brody. Nr. 1614 Podhajce-Lwów. Nr. 2113 Lwów-Sianki. Nr. 341 Lwów-Chodorów.

Pociągi rozwiązane na stacji Lwów-Kleparów (tj. te, których z powodu zasypania torów nie zdołano doprowadzić do stacji Lwów): Nr. 921 i 923 Warszawa-Lwów. Nr. 2653 Jaworów-Lwów. Nr. 2213 Rawa Ruska-Lwów. Nr. 2245 Brzuchowice-Lwów

Ze wszystkich innych kierunków przybywały do Lwowa, względnie odchodziły ze Lwowa prawie wszystkie pociągi pasażerskie z opóźnieniem od 1 — 12 godzin.

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymany został dziś, dnia 19 grudnia br., przypuszczalnie na przeciąg 24 godzin, ogólny ruch pociągów na linji Borki-Wielkie - Grzymałów.

SPÓŹNIENIE POCIĄGÓW WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ps). Wskutek ostatnich zawiei śnieżnych wszystkie pociągi dalekobieżne przybywają do Warszawy z olbrzymiem opóźnieniem. Największe opóźnienie wykazał w dniu dzisiejszym **kurjer lwowski,** który zamiast o godz. 7 rano, przybył do Warszawy o godz. 12.30. Pociąg przybył z 3 i pół godzinnem opóźnieniem, kurjer krakowski z przeszło godzinnem opóźnieniem. O ile opady śnieżne trwać będą dalej, **cały szereg linji kolejowych zostanie unieruchomiony.**

Podatek od lokali będzie pobierany

w zmniejszonej kwocie.

MIMO ZAPRZECZEŃ ZE STRONY MAGISTRATU.

Lwów, 20 grudnia

W nrze 8347 z dnia 9 bm. zwróciliśmy uwagę na niewłaściwy pobór przez Magistrat podatku od lokali, opłacanego przez lokatorów od wszelkich mieszkań i wynajętych lokali. Magistrat wymierza bowiem ten podatek wbrew rozporządzeniu Min. skarbu z dnia 29 grudnia ub. r. od pełnego czynszu podstawowego, tj. czynszu z czerwca 1914 r. bez potrącenia przewidzianego w ustawie o ochronie lokatorów opłat dodatkowych jak za wodę, wywóz śmiecia, czyszczenia kominów itp. W sprawie tej interwenjowało kilkakrotnie u kompetentnych czynników „Tow. Ochrony Lokatorów".

Na podstawie otrzymanej podówczas informacji podaliśmy pocieszającą dla lokatorów wiadomość, że w przyszłości podatek ten **w wysokości 8 prc. czynszu podstawowego, pobierany będzie od kwoty czynszowej, pozostającej po potrąceniu opłat dodatkowych.**

Wiadomość ta wywołała **zaprzeczenie ze strony Magistratu,** które w swoim czasie ogłosiliśmy. Nie przestaliśmy jednak zajmować się nadal tą dla ludności naszego miasta tak ważną sprawą i zasięgnęliśmy opinji u miarodajnych czynników. Na podstawie tej opinji możemy donieść naszym Czytelnikom, **że Magistrat — chcąc nie chcąc — będzie musiał w myśl obowiązującego rozporządzenia pobierać w przyszłości podatek lokatorski z uwzględnieniem przewidzianych potrąceń, których przypuszczalnie dokona się ryczałtem,** przyjmując pewien stały procent opustu. **Będziemy więc z tytułu tego podatku mniej płacić niż dotychczas.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 21. XII 1927.

JAN SZALLA.

Przypowieść o talentach

(Przekład z esperanckiego)

A gdy sędziwy król poczuł, że zbliża się kres jego dni, synów swoich przywołać kazał i takie im rzekł słowa:

— Dzieci wy moje, wyście dorośli już, a ja do snu się kładę, państwu mojemu zostawiając trzech aż władców. Trzech was mam synów, a jeden z was królem tylko być może

Znam was, dzieci wy moje, znam was i jednakowo wszystkich kocham. Królestwo zaś oddać chciałbym w godne tego ręce, a wybierać mi trudno.

Sami więc bądźcie sobie sędziami, obowiązek próby na was kładę: każdemu z was dam talent srebra i jedno gospodarstwo. Za rok zażądam od was relacji z tego, jak użyliście tych dóbr i je pomnożyli, a podług tego ocenicie sami, kto najwięcej godzien będzie tronu mojego. Bo kto małem dobrze rządzić potrafi, temu z ufnością i wielkie powierzyć możemy...

*

Powróciwszy, król po roku ponownie zawołał synów swoich i cały dwór swój, aby usłyszeć sprawozdania z dzierżenia majątkiem.

I tako rzekł, przywoławszy do stóp tronu syn najmłodszy, chłopiec o złotych włosach i miękkim głosie, co jak struna śpiewa:

— Ojcze mój, dalekim jest od tego, aby sięgnąć władzy nad poddanymi. Wszelako podjąłem się próby wedle słów twoich, nie chcąc być gorszym od braci swoich.

Poco mi tronu, kiedy wolę po ciemnych błądzić borach, tajemnic saren podsłuchując i ptaszków — kiedy wolę śpiewać i z młodego cieszyć się życia, niźli siedzieć w tym ponurym zamku, od którego grubych murów wieje chłód i szarość...

Talent zwracam ci, ojcze, w całości, a gospodarstwem rządziłem, jak mogłem — jest również całe, niezadłużone.

Łaskawie skinął król głową, zdziwiony nieco słowami najmłodszego syna. A oto zagadnął drugiego — ten zaś rzekł:

— Ojcze mój, ja nie zrezygnowałem z tronu. I nie pozostawiłem powierzonych mi dóbr takiemi, jakie je otrzymałem!

A oczy zaświeciły się królewiczowi, gdy opowiadać zaczął o swoich myślach, swoich czynach.

— Wiedziałem, ojcze, że dwom panom służyć niepodobna. Gospodarstwo więc wydzierżawiłem, pewnego w niem usadawiając człowieka, a sam zająć się postanowiłem pieniądzem.

I Bóg pobłogosławił pracy mojej: oto gospodarstwo jest w takim stanie, w jakim je otrzymałem — a z talentu stały się dwa: obracałem nim umiejętnie i czynsz miałem z dzierżawy.

— Dobrze — rzekł król i łaskawem okiem spoglądał na ciemnowłosego mężczyznę. — Lecz posłuchajmy najstarszego z was trzech!

Najstarszy syn długo ważył słowa, nim je wypowiedział. A głos jego spokojny był

— Ojcze mój, otóż i ja zabrałem się do pracy, tego samego trzymając się zdania, które wygłosił brat mój: Dwom panom służyć niepodobna!

Lecz po co miałem pozostawić prawie bezużytecznie połowę majątku, który mi powierzyć raczyłeś?

Za talent srebra kupiłem więc gospodarstwo przyległe mojemu i dwoma niemi dzierżyłem. A Bóg pobłogosławił i mojej pracy, obfity dając plon ziemi mojej — i oto posiadam i zwrócić ci mogę dwa gospodarstwa za jedno — i dwa talenty srebra za jeden talent.

— Chodź, synu — zawołał król, a głos jego drżał z radości, że oto tak postąpił syn jego — chodź na tron, obejm miejsce po mnie już dziś, a spokojnie pójdę tam, gdzie ojcowie moi legą, bo takiego pozostawiam monarchę poddanym moim!

I pocałował staruszek królewicza w czoło i powoli schodzić zaczął ze stopni.

Tłum. F. M.

Ze spraw miejskich.

Co mówi p. komisarz Strzelecki o aktualnych sprawach gospodarki miejskiej?

NIE BĘDZIE PODWYŻKI OPŁAT OD ŚWIATŁA, WODY I TRAMWAJU. — WIERZYCIELE GMINY MUSZĄ SIĘ ZDOBYĆ NA CIERPLIWOŚĆ. — PODATEK OD REKLAM I SZYLDÓW BĘDZIE WPROWADZONY. — OPTYMIZM P. KOMISARZA W KWESTJI TEATRALNEJ. — CZY NASTĄPI ZNIŻKA OPŁAT KINOWYCH?

(Konferencja prasowa u p. komisarza Strzeleckiego.)

Lwów 20. grudnia.

(jp.) Celem udzielenia prasie lwowskiej wyjaśnień co do kwestyj, związanych z **dodatkowym budżetem i zamierzonem wyższem opodatkowaniem** mieszkańców m. Lwowa, jakoteż w innych aktualnych kwestjach gospodarki miejskiej, odbył p. komisarz Strzelecki wczoraj o godz. 1-szej w południe konferencję z przedstawicielami lwowskich dzienników.

Na wstępie jako sprawę najbardziej aktualną wysunięto pytanie, **czy p. komisarz podtrzymuje nadal wszystkie swe projekty w dziedzinie wyższego opodatkowania?**

P. komisarz Strzelecki oświadczył:

Wobec sprzeciwów, wysuniętych przez organa prasowe, jako rzeczników społeczeństwa, **postanowiłem zrezygnować z najbardziej niepopularnych podwyższeń opłat, a to od światła, tramwaju i wody.**

Wyrzeczenie się tych źródel zwiększonych dochodów — objaśnił p. Strzelecki — sprowadzić musi naturalnie **ograniczenia w wydatkach.** Bo należy sobie zdać sprawę, że będzie to znaczne uszczuplenie, które się wyrazi w niższym, **niż preliminowałem dochodzie z przedsiębiorstw miejskich.** Stanowi to na 4 miesiące **budżetowe ubytek 400.000 zł.**

— W jaki sposób zamierza p. komisarz ten ubytek wyrównać?

— **Muszę wobec tego odstąpić od spłaty pewnych długów, a mianowicie przypadająca na ten rok rata zwaloryzowanych obecnie dawnych długów gminy nie będzie mogła być w tym roku spłacona.** Zdaję sobie sprawę, że to obciążyć **może budżet na rok przyszły,** gdy będzie trzeba spłacić podwójną ratę, lecz na razie nie mam innego wyjścia.

— Jak się przedstawia sprawa spłaty **długu w Kasie Chorych za ubezpieczenia pracowników gminnych?**

— Kwestja ta jeszcze **nie jest zupełnie ustalona,** bo istnieje różnica w obliczeniach. Jest to w każdym razie **dług nader poważny,** wynoszący kilkaset tysięcy zł. Po ustaleniu jego wysokości będzie musiało nastąpić **między Zarządem miasta a Kasą Chorych porozumienie co do sposobu jego spłaty.**

— Z jakich innych źródeł p. komisarz zamierza pokryć zapotrzebowanie zwiększonego budżetu?

— Jak już wiadomo z posiedzeń Rady Przybocznej, zamierzam zaciągnąć większą pożyczkę na cele inwestycyjne. To rozwiązanie kwestji deficytów budżetowych i inwestycyj koniecznych jest tembardziej wskazane, że obecnie, po stabilizacji złotego można zaciągnąć **pożyczkę** bez ryzyka i na **warunkach** stosunkowo korzystnych, **przypuszczalnie na 7 proc.**

Jak się przedstawia sprawa **podatku od szyldów i reklam,** tak zwalczanego przez sfery kupieckie?

— **Podatek ten musi być podtrzymany. Wolne od opodatkowania będą reklamy w czasopismach, wychodzących przynajmniej raz na miesiąc, oraz w dziennikach.** Natomiast **reklamy wywieszkowe będą opodatkowane według wielkości.** Jakkolwiek może się tu zdarzyć pewna nierównomierność opodatkowania na niekorzyść mniejszych przedsiębiorstw, jednak **poza względami finansowymi, za taką formą tego podatku przemawiają także względy estetyczne, gdyż potworne płachty reklam i olbrzymie szyldy oszpecają miasto, istnieje zatem tendencja do ich zmodyfikowania.**

Następnie przedstawiciele prasy poruszyli **kwestję teatralną,** interpelując p. komisarza, **w jaki sposób zamierza zapobiec katastrofie finansowej, przed jaką stoi obecnie teatr**

— **Nie uważam tej pozycji za zupełnie straconą** — oświadczył się p. komisarz z pewnym optymizmem. — Mojem zdaniem, **mała frekwencja publiczności w teatrze jest wynikiem nie dość intensywnej organizacji tak dyrekcji, jak i zespołu teatralnego.**

Ja osobiście cały mój wpływ i nacisk wytężam w tym kierunku, aby tę **pracę należycie zorganizować.** Nie sądzę, by repertuar był zły, wystawiło się **kilka rzeczy bardzo dobrze z zakresu wielkiej sztuki, było też wiele rzeczy udatnych z repertuaru lżejszego. Sądzę tylko, że było ich za mało i w tym kierunku żądam od dyrekcji zmiany na lepsze. Jeśli teatr będzie wystawiał nowości w szybkiem tempie jedne po drugich, to uważam, że publiczność dopisze.**

Co do **składu zespołu i dotacji poszczególnych artystów** — oświadcza p. Strzelecki — to nie przypisuję sobie kompetencji do ingerowania w tej mierze. Jest to **zakres działania dyrektora,** do którego widocznie miały czynniki decydujące zaufanie, jeśli go powołały na to stanowisko. Co do mnie zaznaczam, że **obejmując urzędowanie,** stanąłem **już w sprawie teatralnej wobec faktów dokonanych, tak co do mianowania dyrektora, jak i co do zawartych z personalem kontraktów.**

W kwestji ewentualnego wyłonienia z Rady Przybocznej **analogicznego ciała, jak poprzednia komisja teatralna,** oświadczył p. komisarz, że **nie uważałby tego za celowe,** gdyż utrudniłoby to **rozgraniczenie kompetencji i odpowiedzialności.** Co najwyżej, mogłaby Rada Przyboczna w odpowiednim czasie powołać **specjalną komisję dla rozstrzygnięcia sprawy teatralnej na przyszły sezon r. 1928 i 1929.**

Nakoniec zainterpelowany o sprawę **zniżki opłat od przedstawień kinowych,** o które czynią starania właściciele kinoteatrów, p. komisarz rzekł:

— Stoję na stanowisku, że **nie mogę się zgodzić na żadne umniejszenie dochodów kasy miejskiej i muszę się oprzeć na wpływach, które powinny być.** Z tego powodu zamierzam wprowadzić **lepszą organizację kontroli biletowej.** Jeśli więc ta wzmożona kontrola doprowadzi do tego, że może być podatek obniżony **bez uszczuplenia dochodów gminy,** to na tej podstawie mogę pertraktować z właścicielami kin. W razie zmniejszenia opłat, żądałbym jednak także **zniżki cen biletów wstępu.**

Na tej kwestji zakończyła się konferencja u p. komisarza Strzeleckiego, który przyrzekł w najbliższym czasie udzielić prasie **informacyi co do stanu majątków miejskich.**

Walka o „Dom Narodny" we Lwowie.

Lwów, 20. grudnia.

Rada ruskiej organizacji narodowej we Lwowie wystosowała na ręce Marszałka Piłsudskiego list otwarty do rządu, w którym m. i. pisze:

Od 1848 roku istnieje we Lwowie kulturalne stowarzyszenie **„Ruski instytut narodowy „Narodny Dom",** które wraz z innemi stowarzyszeniami ruskiemi w Galicji zostało rozwiązane podczas wojny światowej przez władze austrjackie. Ogromny majątek „Narodnego Domu" został oddany w zarząd komisarzom rządowym. Mimo, iż monarchja austrjacka dawno już nie istnieje, władze polskie **mianują nadal komisarzy,** ciągle ich zmieniając.

Z początkiem 1926 r. takim komisarzem został zamianowany nieznany dotychczas p. Leon Czerkawski, którego występna gospodarka majątkiem narodowym została obecnie obszernie wyświetlona na rozprawie sądowej dnia 12 i 13 grudnia br. Rada Ruskiej Organizacji Narodowej zwracała w swoim czasie uwagę rządu **na odnośne nadużycia.** Oprócz tego deputacje udawały się do Warszawy z prośbą o reaktywowanie przewidzianego w statucie Zarządu „Narodnego Domu", lecz **bez skutku.**

List otwarty domaga się sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

Hr. Montresore imieniem Skoropadskiego pertraktuje.

Lwów, w grudniu.

Agencja praska „Russunion" podaje, że we Lwowie odbyła się **konferencja ukraińskich działaczy politycznych z udziałem hr. Adama Montresore'a,** zięcia hetmana ukraińskiego Skoropadskiego. Hr. Montresore jest delegatem Skoropadskiego w ukraińskich kołach politycznych Małopolski Wschodniej.

Omawiano sprawę propagandy na korzyść Skoropadskiego wśród zamieszkałych w Polsce emigrantów ukraińskich partji demokratycznych i socjalistycznych.

Humor bandytów amerykańskich

NAJPIERW PIENIĄDZE, A POTEM BUCIKI I SKARPETKI! — JEDNI SIĘ ŚMIEJĄ, A DRUDZY NIE POSIADAJĄ SIĘ Z WŚCIEKŁOŚCI. — CO UJRZAŁA POLICJA? — OŚMIESZENI PAŁAJĄ ŻĄDZĄ ZEMSTY.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy **Jork**, w grudniu.

(H) Niemiłej przygody doznali niedawno członkowie **pewnego klubu nowojorskiego.**

Była to godzina **dziesiąta w nocy.** W wytwornych apartamentach klubu znajdowało się **kilkunastu panów,** rozkoszujących się to lekturą czasopism, to pogawędką, to wreszcie rozmaitemi grami.

Nagle weszło kilku

zamaskowanych bandytów,

którzy pod grozą dobytych rewolwerów zażądali, aby członkowie klubu wydali im

całą gotówkę.

Ale kiedy załość uczyniono ich woli, wcale **nie poprzestali na tem.**

Postanowili zażartować sobie z obecnych. I oto wpadli na pomysł, który niegdyś już posłużył do zabawnej przygody sławetnemu Tylowi **Sowizdrzałowi.** Bandyci poszeptali między sobą, poczem jeden z nich rzekł do ogołoconych z pieniędzy panów:

— **Natychmiast rozebrać bucki i skarpetki!**

Członkowie klubu osłupieli. Co to ma właściwie znaczyć?

Ale rewolwery skłoniły ich do posłuszeństwa. Klnąc pod nosem i tłumiąc wybuchy **szalonej wściekłości,** poczęli rozbierać obuwie. A kiedy ukończyli tę czynność, bandyci zgarnęli razem **stos skarpetek i bucików i wyrzucili go przez okno,** wychodzące na ogród, otaczający gmach klubowy. Następnie dyskretnie zniknęli, **zamykając** wszystkie drzwi.

Uwiadomiono natychmiast **pobliski posterunek policyjny.** Przybyłym funkcjonarjuszom przedstawił się

zabawny widok.

Ujrzeli kilkunastu panów, **drepcących boso** po wspaniałych apartamentach klubu. Sprawa się wyjaśniła i niebawem po dłuższych kłopotach, związanych z odnalezieniem własnych skarpetek i bucików, mogli biedni członkowie klubu **zakryć nagość swoich stóp.**

Policja wdrożyła śledztwo, które jednak nie wydało narazie konkretnych rezultatów, choć rozgniewani członkowie klubu wyznaczyli

wysoką nagrodę

za odnalezienie złoczyńców.

Rycina nasza przedstawia właśnie chwilę, w której biedni „klubowcy" pod grozą rewolwerów **zdejmują skarpetki i buciki.** Z min biednych pocziwców, których spokój tak niemile został zakłócony, widać, że tylko nieliczni traktują tę przygodę z **humorem.** Większość wścieka się z **bezsilnego gniewu,** zwłaszcza, że skarpetki nie zawsze są **całe,** a nogi często nie grzeszą **przesadną czystością..**

Paryska Put fara zakochana w amancie wtrąca go do szpitala warjatów.

ODTRĄCONE AMORY LECIWEJ WDÓWKI I WYRAFINOWANA ZEMSTA

Paryż, w grudniu.

(c) Uwielbianym przez francuskie kobiety aktorem jest **Piotr Daltour.** Grywa on role amantów i magnetyzuje serca Paryżanek, które dają mu dowody swych łask i uwielbień.

Wielbicielką pięknego aktora była do niedawna leciwa już wdowa, Madame Odencoven, od której wynajmował piękne mieszkanie.

Lecz po niejakim czasie pani Odencoven

znienawidziła sublokatora,

albowiem okazywał jej zupełną obojętność i nie pragnął dowodów jej miłości. Postanowiła więc pozbyć się go z domu. W ciągu 10 miesięcy wniosła przeciw niemu

16 skarg,

obwiniając go o wszystkie możliwe zbrodnie, nie wyłączając nawet szpiegostwa. Pięknego aktora stale zwalniał jednak sąd od zarzutów i zasądzał panią Odencoven na zapłacenie kosztów sądowych.

Po przegraniu ostatniej sprawy chwyciła się rozsierdzona kobieta osobliwego pomysłu. Zatelefonowała do policji, iż

Daltour zwarjował

i zamierza wysadzić w powietrze dom bombą dynamitową.

Natychmiast wysłano do mieszkania aktora 6-ciu agentów, którzy mieli go obezwładnić i odstawić

do domu warjatów.

Agenci wyważyli drzwi mieszkania a Daltour zbudzony ze snu przypuszczał, iż opadli go bandyci, począł się bronić i wystrzelił na alarm z rewolweru.

Na aktora zarzucono

kaftan bezpieczeństwa

i oddano go do domu obłąkanych, gdzie przesiedział dwa tygodnie, nim wyjaśniło się, że jest zdrów na umyśle.

Uroczystość poświęcenia gmachu Sokoła II.

DZIĘKI NIESTRUDZONEJ ENERGJI KOMITETU BUDOWY I PREZYDJUM SOKOŁA II, PIĘKNE DZIEŁO ZOSTAŁO ZREALIZOWANE.

Lwów, 20. grudnia.

(jp. Dzięki niestrudzonej energji i zabiegom komitetu budowy gmachu Sokoła II, a w szczególności jego przewodniczącego prez. kolei inż. **Prachtla-Morawiańskiego,** oraz sekretarza dra St. **Kłodnickiego,** jakoteż prezesa Sokoła II dr. **Świgosta** piękne i trudne to dzieło zostało w krótkim stosunkowo już czasie zrealizowane. **Sokół II. otrzymał nowy, odpowiadający potrzebom sokolni gmach,** wykonany według planu i pod kierownictwem inż. architektury p. Koczura.

Gdy już to dzieło zostało urzeczywistnione, nie od rzeczy będzie przypomnieć antecedensa tego śmiałego zamierzenia.

Do roku zeszłego Sokół II. mieścił się w prowizorycznym budynku, który znajdował się już w tak złym stanie, że m. komisja budowlana uważała za konieczne wydanie zakazu dalszego używania budynku, jako grożącego zawaleniem.

Wówczas Zarząd Sokoła II. stanął przed przykrą ewentualnością **zawieszenia tak pięknie rozwijającej się działalności towarzystwa.** Jednakowoż **energiczny Wydział z pełnym poświęcenia dla sprawy sokolej prezesem M. Świgostem nie dał za wygraną i mimo piętrzących się trudności postanowił zbudować nowy gmach.** Do realizacji tej imprezy przyczyniło się niemało **gorące zajęcie się tą sprawą prezesa kolei inż. Prachtla-Morawiańskiego.** Reszty dokonała ofiarność członków Sokoła II., jakoteż całego społeczeństwa lwowskiego, oraz instytucyj finansowych, które pospieszyły z pomocą.

Niedziela ostatnia była uwieńczeniem pięknego dzieła, wyrażającem się w uroczystości poświęcenia nowego gmachu. Akt ten poprzedziło **nabożeństwo w kościele św. Elżbiety,** odprawione przez ks. kan. **Sigmunda.** W nabożeństwie uczestniczyli członkowie Sokoła II. ze sztandarem, wraz z zarządem, jakoteż komitetem budowy, kolejowa straż pożarna, oraz drużyna harcerska ze sztandarem.

Po nabożeństwie nastąpiła o godz. 10 rano **uroczystość poświęcenia gmachu,** której dokonał Najprzewielebniejszy arcypastrze **ks. arcybiskup dr. Twardowski** w obecności członków i zarządu Sokoła II., starszyzny sokolej, oraz prezesów wszystkich lwowskich gniazd, jakoteż najwyższych przedstawicieli władz, wśród których wymienić należy **wojew. Borkowskiego, gen. Norwida-Neugebauera, wicekomisarza miasta prof. Matakiewicza, komendanta garn. gen. Zawistowskiego, kom. miasta pułk. Nowakowskiego, pułk. Bardla, wicewoj. Grąziewicza, dyr. pol. Reinlendera, prez. kol. Prachtla-Morawiańskiego, wiceprez. Izby handl.-przem. dra Ruckera, dyr. Banku Hip. Boziewicza, dyr. Sulimirskiego, prez. Zw. Obr. Lwowa pułk. Baczyńskiego** i w. i.

Po dokonanym akcie poświęcenia **ks. arcybiskup w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej wygłosił podniosłe przemówienie,** wskazując na szczytne zadanie Sokolstwa.

Następnie prezes Sokoła II. dr. **Świgost** w pełnem siły przemówieniu skreślił dzieje, dole i niedole gniazda, rzucając zbu nergiczne wezwanie do pracy w nowo zbudowanym gmachu dla przyszłości Rzeczypospolitej, wnosząc nakoniec okrzyk na Jej cześć i pomyślność, poczem orkiestra Sokoła II. odegrała hymn państwowy.

Zadania i cele Sokoła w pięknych słowach skreślił następnie im. Małopolskiej dzielnicy sokolej **prof. Wolańczyk.** Po tem przemówieniu **chór „Echa" pod batutą dra Schmidta** odśpiewał kilka pieśni.

A potem najmłodsze pisklę sokole, **malutki skaucik** z zapałem i swadą wygłosił ślubowanie dla idei sokolej, kończąc hasłem „Czuwaj" i „Cześć"; podobne przemówienie im. sokolic wypowiedziała p. Stanisława **Legutkówna,** poczem orkiestra zaintonowała **Rotę,** którą wszyscy obecni odśpiewali.

Po tym uroczystym momencie im. Związku Okr. Lwowa złożył życzenia Sokołowi II. prez. pułk. **Baczyński,** zaś im. Zaw. Związku kolejarzy p. **Lachowicz.**

Wpisywaniem nazwisk obecnych do księgi pamiątkowej zakończyła się ta podniosła uroczystość.

Popołudniu w nowej sali Sokoła II. odbyła się **wenta przedświąteczna,** celem zasilenia funduszów komitetu budowy.

KRONIKA

20 Grudnia Wtorek Teofila

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:
Wtorek, 20. bm. „Donna Oretta" — premjera.
Środa, 21. bm. „Donna Oretta".

TEATR NOWOŚCI:
Wtorek, 20. bm. „Niech mnie djabli..." — premjera.
Środa, 21. bm. „Niech mnie djabli..."

*

Dwie premjery w Miejskich Teatrach. Dyrekcja zasila dziś repertuar świąteczny dwoma premjerami. Na scenie Teatru Wielkiego ukaże się dziś świetna komedja renesansowa Forzano: „Donna Oretta", która była wielkim sukcesem scen włoskich w ubiegłych dwóch sezonach. Przy starannej i wytwornej reżyserji p. Strachockiego, sztuka ta otrzyma nową barwną oprawę sceniczną pędzla art. malarza Rozańskiego, sprowadzonego w tym celu z Krakowa. W przedstawieniu uczestniczą — prócz p. Mazarekówny — Nosarzewska, Smereczanka, Czaszka, Gutner, Kieszczyński, Pobóg, Szymański i Woźnik w rolach czołowych. „Donna Oretta" powtórzona zostanie w środę 21. b. m.

Teatr Nowości występuje dziś z premjerą głośnej operetki L. Reichweina pt.: „Niech mnie djabli...". Reprezentację artystyczno-wokalną tworzą pp.: Brzeska, Grabowska, Górska, Bojanowski, Dembowski, Kuligowski i Sowiński oraz reż. Tatrzański. Liczne barwne tańce, układu p. Ciesielskiego. Nowe, świetne dekoracje pędzla Z. Bałka oraz prześliczne kostjumy, kompozycji Z. Lindhardtowej. Kapelmistrz Wojnarowicz.

„Niezwykły seans", sensacyjna sztuka amerykańska B. Veillera, będzie następną nowością dramatyczną Miejsk. Teatrów w okresie świątecznym. „Niezwykły Seans", grany z olbrzymim powodzeniem zagranicą, jest sztuką współczesną, o przejmującym nastroju tajemniczości i nadzwyczaj silnych napięciach dramatycznych, osnutą na motywach okultystycznym i detektywistycznym. W doborowej reprezentacji uczestniczą liczne siły artystyczne dramatu z pp. Siemaszkową, Ładosówną, Pillerową, Wołoszynowską, Zaklicką, Dąbrowskim, Okrońckim, Szyndlerem Zabielskim i Żabczyńskim w rolach czołowych.

*

Teatr Mały powtarza jeszcze tylko trzy razy iskrzącą humorem i dowcipem komedję Verneuila „Orzeł czy reszka", która na premjerze zdobyła wielki sukces. Główne role wykonają ulubieńcy lwowskiej publiczności pp. Cieszkowska, Peliński, Orzechowski. Ceny normalne Zniżki ważne.

Antoni Fertner zjeżdża na gościnne występy do Lwowa. Dawno niewidziany, a tak lubiany we Lwowie artysta teatrów warszawskich, wnoszący za ukazaniem się swojem żywiołowy humor i zdrowy śmiech; Antoni Fertner przyjeżdża jeszcze w grudniu do Teatru Małego. Świetny ten artysta da szereg nowych kreacji w nowych, nie granych jeszcze we Lwowie komedjach.

*

Trupa wileńska we Lwowie. Po tryumfalnym pochodzie, jaki stanowiło tegoroczne tournee Wilnian po Wschodniej Małopolsce i Wołyniu, odbędzie się inauguracja nowego sezonu zimowego w środę, 21. bm. wystawieniem „Niemocy", tragedji pióra Wajtera. — Trupa wileńska, która uzyskała na sezon zimowy salę Domu Narodnego, grać będzie dotąd w dogodniejszych warunkach, dzięki którym będzie mogła rozwinąć swój repertuar i zasilić go nowemi sztukami. Znajdą się więc wkrótce na afiszu sztuki z wielkiego repertuaru europejskiego, między innemi najbliższą premjerą będzie „Skąpiec" Moljera, w oryginalnej inscenizacji.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Flirt z nieboszczykiem".
AVENUE: „Havock" — dramat 10 akt.
CASINO: „Król bokserów".
CHIMERA: „Orlow".
FATAMORGANA: „Student z Pragi".
KOPERNIK: „Maciste w walce z Szeikiem" i „Noce szału".
LEW: „Królowa Storczyków".
MARYSIEŃKA: „Maciste w walce z Szeikiem" i „Noce szału".
PALACE: „Koniec świata".
PASAŻ: „Wyspa Piratów" II i ostatnia serja „Robinson w dżungli".
UCIECHA: „Dr. Mabuze".

40-letni jubileusz Stanisława Niewiadomskiego. Koncert kompozytorski odbędzie się w czwartek 5. stycznia 1928 r. w sali Tow. Muz. o g. 7.30 wiecz. W koncercie wezmą udział wszystkie lwowskie Tow. śpiewackie, szereg wybitnych sił śpiewackich i pianistycznych, tudzież połączone orkiestry teatrów miejskich i P. T. M. Bilety zamawiać można już od dziś w księgarni Seyfartha, ul. Akademicka. Po koncercie odbędzie się uczta w salonach Kasyna i Koła lit. art. Lista zgłoszeń od dziś otwarta w kancelarji Kasyna (od 4 do 7 wiecz.). Zgłoszenia najpóźniej do 3. stycznia 1928.

Ptaki marzną z głodu! Tow. Opieki nad zwierzętami prosi P. T. Publiczność o sypanie karmy w czasie tak silnych mrozów i zamieci śnieżnych nie tylko wróblom, sikorkom etc., ale i wronom, które również cierpią głód i zimno i mają prawo do życia. Niech odpadki kuchenne nie marnują się, lecz niech żywią się niemi te tysiączne rzesze zgłodniałych i ginących z zimna ptaków. Jest obowiązkiem człowieka dzielić się chlebem ze zwierzętami, zwłaszcza kiedy go same znaleźć nie mogą. Przypomina się również, że wypędzanie na mróz psów i kotów jest policyjnie wzbronione i będzie surowo karane.

Otwarcie nowej wystawy Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przem. wejście od ul. Dzieduszyckich) odbyło się w niedzielę, 18. grudnia o godz. 11 w poł. Składają się na nią: wystawa zbiorowa Wl. Lama z Poznania, Miecz. Reyznera, J. Kidona z Warszawy i Marji Gutkowskiej z Krakowa. Prócz tego biorą udział w wystawie Feliks Wygrzywalski, Z. Kałuski, M. Wodzicka, (szkice i art. rzeźb. E. Weinberg). Wstęp 1 zł., dla młodzieży szkolnej 20. akad. 50 gr.

Miasto Lwów dla biednych dzieci. W środę 21. bm. o 4 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej na Ratuszu — urządza zarząd miasta przy łaskawym współudziale miejscowych sił artystycznych, uroczystą „Choinkę dla biednych dzieci". Organizacją „Choinki" zajęły się: p. Komisarzowa Strzelecka, oraz pp. profesorowa Małakiewiczowa i starościna Frankowska. Podczas zabawy zostaną rozdane dzieciom najrozmaitsze podarki cukiernicze w imponującej liczbie 500 (paczuszek).

Związek Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej prosi nas o zaznaczenie, że dr. Z. Pilecki, zamieszkały przy pl. Dąbrowskiego 1., nie jest członkiem Związku.

Stow. Radjotechników Polskich Koło Lwowskie. We wtorek dnia 20. bm. odbędzie się o godz. 19 odczyt p. inż. Józefa Mińskiego, kierownika technicznego radjostacji krakowskiej, p. t. „Nadawcza stacja radjofoniczna w Krakowie". Sala Pol. Tow. Politechnicznego, Zimorowicza 9. — Goście mile widziani.

Z życia urzędników kolejowych. Zarząd Okr. Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych we Lwowie odbył Zjazd Prezesów kół miejscowych, na którem poruszono szereg bieżących spraw zawodowych. Domagano się doraźnej i szybkiej poprawy bytu pracowników kolejowych, oraz wydania ustaw zasadniczych (pragmatyka służbowa, ustawa emerytalna itd.) Przewodniczył p. St. Piątkiewicz, dłuższy referat wygłosił p. St. Tarczyński.

Podoficerom nie wolno tańczyć w Dancingach. Przed dwoma laty wyszedł rozkaz, zakazujący oficerom czynnej służby brania udziału w tańcach, urządzanych na dancingach, w restauracjach publicznych, gdzie wolno im jest przebywać tylko w charakterze gości restauracyjnych. Obecnie rozkaz ten rozszerzono także na podoficerów.

(—) Włamania i kradzieże. Z mieszkania Jakóba Gottlieba (ul. Kochanowskiego 26.) skradziono wczoraj z przedpokoju futro wartości 200 dolarów. — Franc. Skrabski właściciel sklepu z przyborami szkolnemi przy ul. Piłsudskiego 16., zawiadomił policję, że nieznani sprawcy włamali się do jego sklepu i skradli 20 zł. gotówką, oraz większą ilość zeszytów łącznej wartości 158 zł.

(—) Kury jedzą krupy, Krupy kradną kury. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Antoniego Krupę za kradzież kur na szkodę Karoliny Czauszowej, zamieszkałej przy ul. Bilohorskiej 70.

(—) Zderzenie dwu taksówek. Na pl. Krakowskim szofer auta Nr. 8195 najechał na samochód 8253, prowadzony przez Aleksandra Czudowskiego, przyczem uszkodził wóz ten tak, że Czudowski poniósł szkodę na około 600 zł.

—o—

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa".

—o—

Z kraju.

Niższe kursy rybackie odbędą się od 23. do 28. stycznia 1928 r. (Kurs dla rybaków stawowych i jeziorowych). Oprócz godzin wykładowych odbędą się pokazy i wycieczka. Opłata za kurs zł. 10, które należy wraz z podaniem przesłać do 1. stycznia 1928 r. do Wydziału Rybackiego C. T. R. ((Warszawa, Kopernika 30). Wydział da 10 słuchaczy udziela stypendjum po 50 zł., o które należy złożyć podanie.

Pociągi motorowe Katowice-Kraków. Z dniem 20. bm. uruchamia katowicka dyrekcja kolei państwowych dwie pary pociągów motorowych na linji Katowice-Kraków. Pociągi kursują codziennie aż do odwołania i posiadają przedziały klasy III.

—o—

Ze świata.

Roczna prohibicja djamentowa. Rząd południowej Afryki zakazał w dniu wczorajszym wszelkiego poszukiwania djamentów na terenie południowej Afryki. Rozporządzenie to obowiązywać będzie na przeciąg 12 miesięcy.

(f) **Minister ofiarą górskiego powietrza.** Osobliwą śmiercią zginął peruwiański minister przemysłu i handlu, Sousa. Oto wybrał się on autem w góry, by zbadać teren pod nową linję kolejową i zapuściwszy się w zbyt wysoką okolicę, zmarł skutkiem działania rozrzedzonego powietrza.

(f) **Zgon najstarszego Czarnogórca.** W Piperi (Czarnogóra) zmarł niedawno 115-letni chorąży księcia Daniły, pamiętający czasy założyciela obecnej dynastji, ks. Karadżordżego.

Krzesińska wraca na scenę. „Siegodnia" podaje, że znana baletnica Matylda Krzesińska, obecnie żona w. księcia Andrzeja Włodzimierzowicza, zamieszkała na emigracji w Nicei, zamierza wrócić na scenę. Podpisała ona już kontrakt z p. Diagilewem i zamierza wystąpić w bieżącym sezonie w teatrze operowym w Monte-Carlo.

Komunistyczna armja ma nikłe szeregi. Na kongresie partji komun. Manuilowski ubolewał, że ilość członków w zagranicznych partjach komunistycznych jest w stosunku do liczby proletarjatu znikoma. I tak w Stanach Zjedn na 25 miljonów proletarjuszy do partji komun. należy 10.000 ludzi, w Anglji na 15 miljonów robotników zaledwie 7.000, w Niemczech na 20 miljonów robotników, 128.000 członków.

—o—

Róże i fjołki z zaświatów
spadają w czasie seansu.

Londyn, w grudniu.

W londyńskich kołach okultystycznych budzi niezwykłą sensację **nowe medjum Mils-Tanner.**

Przed kilku tygodniami odbyła ona seans w Towarzystwie wiedzy tajemnej w którem uczestniczyło kilku naukowców lekarzy, kontrolując ściśle zjawiska i zachowanie się niezwykłego medjum.

Po półgodzinnym, niespokojnym

śnie medjum, ukazała się w przestrzeni świecąca kula, a bezpośrednio potem sypać się poczęły na uczestników róże i fjołki, napełniające przedziwnym zapachem gabinet zebrań. Zaświecono lampę, świetlna kula znikła, kwiaty jednak pozostały.

Nazajutrz powtórzono seans i znów nieznana siła rozrzuciła kwiaty po sali.

Od tej chwili, ilekroć miss Mils Tauner zapadnie w trans, sypią się z powietrza róże i fjołki, które mają tę niemiłą własność, że bardzo szybko więdną.

GIEŁDY.

Lwów, 19. grudnia.

Na zebraniu dzisiejszem zainteresowanie skromne. Wskutek słabego popytu kursa akcji wykazują dalszą zniżkę. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 19. grudnia.

Chodorów 169.00, Gazy wsch. 24.50, Niemirowski 2.40, Nafta 0.??

*

Komunikat Biura Giełdy pieniężnej

Uchwałą Rady Giełdowej z 2. grudnia br. dopuszczono do notowań akcje złotowe Pow. B. Kredyt. nom. wart. 25 zł.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19 grudnia

Giełda bardzo licznie odwiedzana. Transakcja w owsie, jęczmieniu, hreczce, ziemniakach, koniczynie i otrębach. Ogólny obrót przeszło 600 tonn. Zboża chlebowe w silnym zastarowaniu przy stosunkowo słabym popycie wykazują nieco słabsze ceny. Hreczka natomiast potaniała przy licznym obrocie. Dla maku brak zainteresowania przy cenach silnie zniżkowych. Otręby żytnie potaniały. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 20. grudnia.

Pszenica kraj dworska ex 1927 750—760 gr. 47.25—48.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.50—46.80, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.00—39.25, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 32.75—33.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 30.00—31.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 31.75—32.75, Kukurudza rumuńska 33.75—34.25, Ziemniaki przemysłowe 5.40—5.60, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—60.00, Groch ½ Victoria 63.00—69.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.50—34.50, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50. Słoma prasowana 4.25—4.75. Hreczka 35.00—37.00, Len 68.00—71.00, Rzepak ozimy ex 1927 61.50—62.50, Mąka pszenna 40 proc. 84.00—85.00, Mąka pszenna 40 proc. 76.50—77.00, Mąka żytnia 65 proc 59.00—60.00. Grysik kukur. 53.00—54.00. Mąka kukurudziana 36.25—37.25. Otręby żytnie netto bez worka 24.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 73.00—74.50, Kasza jaglana 71.25—75.25. Kasza jęczmienna 57.50—58.50. Proso kraj. 42.00—44.00. Makuchy lniane 48.50—49.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 245.00 275.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używ. dobre, za szt. 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 154.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 87, Warsz. cukier 77.60, Firlej 55, Węgiel 106, Nobel 41, Lilpop Rau 39.00, Modrzejów 8.80, Ortwein 12, Ostrowice 84, Parowozy 0.25, Pocisk 2.60, Starachowice 60.50. Zawiercie 33, Żyrardów 16.25, Borkowski 3.60, Haberbusch 161, Spirytus 35, Żegluga 0.38.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Oslo 236.76, Sztokholm 219.10, Belgja 359.55, Londyn 43.40, N. Jork 8.88, Paryż 35.01, Praga 26.35, Szwajcarja 171.71, Wiedeń 125.49, Włochy 48.26 i pół, 8 proc. pożyczka konwers. 66 i ćwierć, poż. kolej. konwers. 61.50, pożyczka kolej. 103.25, pożyczka dolarowa 87.50, dolarówka 63.50, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. oblig. Banku Komun. 92.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.38 i pół, Londyn 25.27 7/8, N. Jork 5.17.85, Belgja 72.45, Włochy 28.10 i pół, Hiszpanja 86.45, Holandja 209.40, Berlin 123.73 i pół, Wiedeń 73.10. Sztokholm 139.85, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.74, Praga 15.34, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogrod 9.12, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.55, Bukareszt 3.20 Helsingfors 13.05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 235.53, Belgrad 12.44 i trzy czwarte, Berlin 168.78, Bruksela 98.81, Budapeszt 123.65, Bukareszt 4.35 i ćwierć Kopenhaga 189.45, Londyn 34.48 7/8, Madryt 118.20, Medjolan 38.34.5, N. Jork 706.35, Oslo 188.05, Paryż 27.80.5, Praga 20.92 i trzy czwarte, Sofja 5.08 i trzy czwarte, Sztokholm 190.70, Warszawa 79.48, Zurych 136.41, Amerykańskie 704.70, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.85, Jugosłowiańskie 12.37, Polskie 79.54, Czeskie 20.87, Węgierskie 123.80, **Renta majowa 0.727, Renta lutowa** 0.66, Renta koronowa 0.53, Dunaj Sawa Adria 83.55, Tureckie 45.25, Bankverein 30.10, Bodenkredit 125.80, Kreditanstalt 61.60, Anglobank 5.60, Hipoteczny 1.05, Kompas 1, Landerbank 20.60, Merkury 17.90, Kolej północna 1110, Živnosteńska 109.80 Austr. kol. państw. 28.95, Kolej połudn. 1175, Goleszów 108.50, Browary 120, Alpiny 42.95, Krupp 17.01, Rima 114.40, Skoda 248.40, Siersza 10.65, Silesia 0.22, Zieleniewski 16.90, Fanto 7.60, Karpaty 29, Galicja 85, Nafta 38.75.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19. grudnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488 1/8, Holandja 12.07 7/16, Francja 124.02, Belgja 34.89 i pół, Włochy 89.97, Niemcy 20.42 i trzy czwarte. Szwajcarja 25.27 7/8, Hiszpanja 29.23, Danja 18.20, Szwecja 18.08, Norwegja 18.33, Helsingfors 193.90, Praga 164.65, Wiedeń 34.58, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 20. grudnia.

Tendencja chwiejna. Obrót średni. Usposobienie spokojne.

Dol. amer. 8.87 i ćwierć —8.87 i pół, dol. kanad. 8.83—8.83 i pół.

OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

SEKRETARZ DWORSKI, młody z 6-cio letnią praktyką biurową, obecnie na posadzie w większym majątku ziemskim, obznajomiony z prowadzeniem ksiąg gospodarczych, rachunkowości, korespondencji polsko-niemieckiej, oraz pisaniem na maszynie, poszukuje od 1. lub 15. stycznia posady sekretarza lub kasjera w większym majątku ziemskim. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca" do Administracji „Gazety Porannej". 10579-2

RUTYNOWANA siła biurowa, korespondentka-maszynistka władająca językiem polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Grudzień" do Administracji. 10451-2

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZAGINĘŁA ruda wilczyca. Znalazca raczy zwrócić za sowitem wynagrodzeniem, Raps, Lwów, Romanowicza 7. 10593

KUPNO i SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN krzyżowy, wspaniały, ton bogaty, liryczno-bohaterski sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 10584-2

OKAZYJNIE do sprzedania kompletne radjo 4-lampowe, bardzo dobrze grające, za 350 zł. Wiadomość: ul. Badenich 8. II piętro, 1 drzwi, od 3—6 popol. 10580

PIERZE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

FORTEPIAN znakomity za 1.600 zł. oraz inne fortepiany sprzedaje pod gwarancją, kupuje za gotówkę i mienia: Piłsudskiego 21, Hanak, I. p. 10591-5

FORTEPIAN z lepszych, do nauki, bardzo dobry, sprzedam za 700 zł. Kopernika 26, Skleniarski. 10583-3

NAKRYCIE alpakowe Berndorfa oraz Fragetа, **noże bufetowe do szynek** poleca **Renischner, Legionów 37.** 10247-10

RZEŹNICY! Młynki do mięsa **Alexanderwerk, siatki Dicka, noże Henkelsa** poleca **Renischner, Legionów 37** 10246-10

JADALNIĘ orzechową sprzedam Kochanowskiego 8 m. 8 godz. 10—11. 10505-2

MIESZKANIA, SKLEPY
10 groszy za wyraz.

SZUKAM bardzo elegancko umeblowanego pokoju kawalerskiego. Wejście bezwzględnie z klatki schodowej w śródmieściu. Zgłoszenia w biurze dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 10599

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

SPÓŁDZIELNIA pracowników kolejowych w Chodorowie poszukuje kierownika sklepu spożywczego od 1. stycznia 1928. 10595-2

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

DYSTYNGOWANA wymieni korespondencję ze starszym panem na stanowisku. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia „Ikarja" do adm. „Gazety Porannej" za okazaniem kwitu inseratowego. 10593

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.

LPR: 9058/27. Lwów, dnia 13 grudnia 1927.

Konkurs.

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę Naczelnego Lekarza miejskiego we Lwowie.

Kandydaci winni wykazać się dokumentami stwierdzającymi:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieposzlakowaną przeszłość,
3) uzyskanie dyplomu doktora medycyny,
4) złożenie egzaminu fizykackiego, względnie podobnej kwalifikacji z dobrym wynikiem,
5) conajmniej 5-cioletnią praktykę w publicznej służbie zdrowia
6) ewentualne inne dowody kwalifikacyjne.

Do posady przywiązany jest VI-ty względnie V-ty stopień służby pracowników państwowych oraz ewentualny dodatek osobisty.

Naczelnemu lekarzowi miejskiemu nie wolno prowadzić prywatnej praktyki lekarskiej.

Stabilizacja nastąpić może po roku zadowalniającej służby, o ile kandydat nie pozostaje w miejskiej służbie sanitarnej we Lwowie.

Magistrat miasta Lwowa ułatwi ewentualnie kandydatowi otrzymanie mieszkania.

O stanowisko to ubiegać się mogą również dotychczasowi pracownicy Gminy miasta Lwowa.

Udokumentowane podania należy wnosić w terminie do 20 stycznia 1928 do I. Wydziału Magistratu we Lwowie. 10574

Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta m.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.

LPR: 9461/27. Lwów, dnia 13 grudnia 1927.

Konkurs.

Zarząd miasta ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko Zarządcy dobrami i majątkiem gminy miasta Lwowa.

Kandydaci winni wykazać się dokumentami stwierdzającymi

1) Obywatelstwo polskie,
2) nieposzlakowaną przeszłość,
3) nieprzekroczony 40-ty rok życia,
4) złożenie przepisanych egzaminów z odbytych studjów wyższych: rolniczych, leśnych lub gospodarczych,
5) przynajmniej 5-cioletnią praktykę na kierowniczem stanowisku w zakresie Zarządu dóbr ziemskich, lasów lub większych przedsiębiorstw.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI-go względnie V-go stopnia służbowego pracowników państwowych wraz z 15%-wym dodatkiem komunalnym. Posada nadaną będzie kontraktowo na jeden rok, poczem przedłużoną być może zależnie od wyników pracy kandydata.

Kandydatom ułatwi Magistrat ewentualnie otrzymanie mieszkania.

O stanowisko to ubiegać się mogą również dotychczasowi pracownicy gminy miasta Lwowa.

Udokumentowane podania należy wnosić do I. Wydziału Magistratu miasta Lwowa w terminie do 20 stycznia 1928. 10575

Strzelecki w. r.

Berta Stark
pl. Marjacki 3
jedyne korzystne źródło zakupu pończoch, rękawiczek, trykotaży oraz bielizny damskiej.

„André"
znany z solidności i magazynu mód męskich poleca bogato zaopatrzony skład BIELIZNY, KAPELUSZY, KRAWATÓW oraz oryg. SZKOCKICH PULLOVERÓW, POŃCZOCH I SKARPETEK wełn. i TRYKOTAŻY.
pl. Marjacki 9

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

MUCHU! Czwartek czekam, ale sobota południe do domu — może więc wcześniej zjawią się braciszki. Mucha. 10570

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ZAJĄCE świeże i drób poleca na Święta najtaniej nowoutworzony sklep, Lwów, Serbska 1. 10585-2

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Fasch, Wałowa 11 498

LICHTA podarek gwiazdkowy jest najchętniej przyjmowany, albowiem jest praktycznym. Główny skład pończoch Lichta, Hetmańska 22. 10479

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, prac naukowych, podań przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5. 10157-14

MEBLE wszelkiego rodzaju solidne poleca Miejska Wystawa Lwów plac Halicki 10 w podwórzu. 10469-10

PIANINO lub fortepian wypożyczę Kubessa, Rynek 9. 10374-4

ZIMNO i ciepło wskazują najdokładniej **termometry** kupione u **firmy optycznej Adolf Silberstein i Syn, Lwów, Legjonów 9** (róg Sykstuskiej) w cenie od 70 groszy. **Lornetki teatralne** od 28 zł. **Cwikiery i okulary** od 2 złotych 40 groszy. 10582

ZNANY GRAFOLOG rabin Rosenblum, udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach, na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi. Lwów, Kazimierzowska 20-22. 10540

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.
L.PR: 9341/27. Lwów, dnia 13 grudnia 1927.

Konkurs.

Zarząd miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę Naczelnika Wydziału Magistratu miasta Lwowa.

Kandydaci winni wykazać się dokumentami stwierdzającymi:
1) obywatelstwo polskie,
2) nieposzlakowaną przeszłość,
3) nieprzekroczony 40-ty rok życia,
4) odbycie wyższych studjów, zakończonych przepisanymi egzaminami,
5) złożenie egzaminu praktycznego, przepisanego dla urzędników I-szej kategorji w państwowej służbie administracyjnej,
6) conajmniej 5-cioletnią praktyką w administracyjnej służbie państwowej lub samorządowej.

Do posady tej przywiązane są pobory VI-go względnie V-go stopnia służbowego pracowników państwowych, wraz z 15%-wym dodatkiem komunalnym.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może ustalenie zależnie od wyników pracy kandydata.

Kandydatowi Magistrat ułatwi ewentualnie otrzymanie mieszkania.

O stanowisko to ubiegać się mogą również dotychczasowi pracownicy gminy miasta Lwowa.

Udokumentowane podania należy wnosić do I. Wydziału Magistratu miasta Lwowa w terminie do 20 stycznia 1928.

Jan Strzelecki w. r.
10573 Komisarz Rządu p. o. Prezydenta m.

Ogłoszenie licytacji.

Lm. 160299/27.
W. VII.

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje niniejszem postępowanie ofertowe na dostawę artykułów żywności dla miejskich Zakładów opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej 30, a mianowicie:

a) mięsa wołowego na rosół i pieczeń;
b) gatunków mąki, krup hreczanych, całych i łamanych, jaglanych, jęczmiennych, krakowskich drobnych i grubych, perłowych, pęcaku, grysiku pszennego, kukurudzianego (mamałygi), fasoli, grochu, kminku, ryżu całego i łamanego, soli i t. p.;
c) pieczywa (chleba i bułek)

Otwarcie ofert odbędzie się w środę 28. grudnia 1927 o godzinie 11 w południe w biurze VII. Wydziale Magtu, pl. Halicki l. 10, I p.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane przyjmowane będą w Wydziale VII. Magtu, przed terminem licytacji tylko od przemysłowców do dostarczania tych artykułów upoważnionych i zawierać mają kwotę żądanej przez oferentów ceny wyrażoną cyfrą i słowami, a to:

1. za jeden kilogram mięsa;
2. za 1 kilogram poszczególnie wymienić się mających gatunków mąki, krup, grysików;
3. za bochenek chleba lub bułkę w pewnej jakości i przepisanej wadze;
4. za 1 kilogram soli.

Powyższe artykuły mają być najlepszej jakości

Do każdej oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum, a to:
a) dostawę mięsa 200 zł.;
b) na dostawę mąki, krup etc. 200 zł.;
c) na dostawę chleba i bułek również 200 zł.

Oferty niezaopatrzone w kwit na złożone wadjum, nie będą wzięte pod rozwagę. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja miejskich Zakładów opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej 30.

Lwów, dnia 16. grudnia 1927.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
Frankowski, w. r.

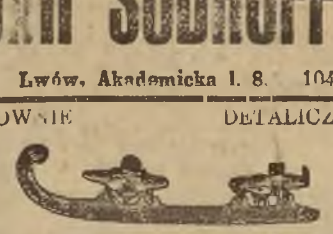
Pierwsza Małopolska Wytw. Radjoaparatów
„WARRADJO"
Lwów, Janowska 37. Telefon 30-33.
poleca:
RADJO-APARATY i części składowe
Aparat **Warradyna 5'** o 3-ch siroj. 5-cio lamp. obwodach
Nadzwyczajna selekcja!!!
Bardzo łatwy w obsłudze
Dorównuje najprzedniejszym aparatom zagranicznym.

NA GWIAZDKĘ wysprzedaje **sweterki** dziecinne, **pończochy, rękawiczki, reformy** wełniane po cenach konkurencyjnych. **Piepes,** Lwów, Boimów 7. 10520-4

DENTYSTA Dr. Lau **Legionów 23**

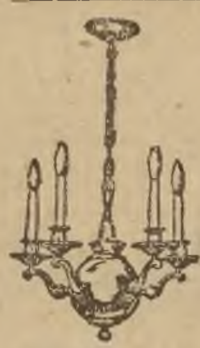
KONKURENCYJNA SPRZEDAŻ GRAMOFONÓW
Najdogodniejsze warunki. Tygodniowe lub miesięczne spłaty!
GRAMOFONY walizkowe szafkowe, tubowe sprzedaje tylko firma
HAMERMANN
LWÓW Żółkiewska 5.
Płyty kraj. i zagr. w wielkim wyborze.

Droga i Perfumerje
Farby i Pasty do podłóg, Szczotki do froterowania, Wałeczki do okien od zimna, Esencje (smaki) do wódek, likierów i tortów. Świecidełka na drzewko, Świeczki i lichtarzyki
poleca najtaniej
JAN SUDHOFF
Lwów, Akademicka l. 8. 10417-3

HURTOWNIE DETALICZNIE

RENTSCHNER, Legjonów 37.


Płatki owsiane
Quaker Oats
– idealnie oczyszczone –
dodają sił wszystkim schorzałym. Specjalną ulgę przynoszą chorym na cukrzycę.
Zalecane przez lekarzy całego świata.

Przedstawicielstwo: Kazimierz Lubieniecki, Lwów, Podlewskiego 7.


ŚWIECZNIKI SALONOWE
po cenach 50% niższych
z jedwabnymi abażurami, jakoteż ampułki i lampki do biurka poleca:
„LUMEN"
Lwów, pl. Marjacki 4
Fabryczny skład „Osramówek".

Do
P.T. Właścicieli realności!
KOSZE BLASZANE NA ŚMIECIE
według projektu Magistratu w całości ocynkowane różnej jakości, własnego wyrobu poleca
FABRYKA MARJAN BOBER
LWÓW, TKACKA 31. 10586
Sklep: Sobieskiego 34, Tel. 13-13.

HALLO! Telefonem Nr. 26-90
zamawiać można
AUTO-DOROŻKI
za opłatą niższą od TAKSOMETRU!!
w firmie „LUMEN" LWÓW Pl. MARJACKI 4.
Tamże można zamawiać także Samochody luksusowe, na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową.

Fabryka Pantofli i Papuczy
Lwów, ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 8586-20

Kończę likwidację
Sprzedaję na Święta
wina, wódki, rumy i delikatesy po niesłychanie niskich cenach.
O łaskawe odwiedziny prosi
FRYDERYK SCHLEICHER Pasaż Mikolascha.

Humor.



WYKSZTAŁCONY.
— Oto nowe wydanie dzieł Szekspira!
— Czy ten niezmordowany człowiek ciągle jeszcze pisze?!

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr. prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 85 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dopłacamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Przekazów nie honorujemy. Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie
z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową	zł. 4.—
bez dostawy	zł. [illegible]
za granicą	[illegible]

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PIĄTKIEGO, we Lwowie
Odp. red. STEFAN [illegible]